

Ks. dr hab. Wojciech Necel, prof. UKSW  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## Przymierze małżeńskie, *institutum ordinatione divina* (GS 48)

### Wstęp

Ks. prof. Jerzy Bajda idąc tropem soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (rozd. V) podkreślał, że nie chodzi mu o rozumienie konsekracji małżonków w znaczeniu kanoniczno-rytualnym czy tylko w znaczeniu moralnym, ale o rozumienie jej w znaczeniu antropologiczno-dogmatycznym<sup>1</sup>. Rozumiał ją jako czyn uświęcający, w którym inicjatywa Boga spotyka się z odpowiedzialnością pary narzeczonych<sup>2</sup>. Zdaniem Księdza Profesora konsekrujący, a więc uświęcający<sup>3</sup> czyn Boga jest w swojej istocie zdarzeniem sakramen-

- Wstęp
- Boża dynamika powołania do małżeństwa
- Miłość jako zasada komunii małżeńskiej
- Zakończenie

---

1 Por. E. Kasjaniuk, *Konsekracja*, EK, t. 9, kol. 676.  
2 J. Bajda, *Konsekracja ciała w aspekcie powołania osoby*, w: Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, red. T. Styczeń, Lublin 1982, s. 185.  
3 Por. Kodeks Prawa Kanonicznego (dalej KPK) kan. 204 i 208.

talnym, a więc objawieniem niewidzialnej uświęcającej małżonków świętości Boga w widzialnej sferze bytu ludzkiego. Konsekrację małżonków rozumiał jako znak oraz środek, poprzez który wyraża się i wzmacnia wiara stron zawierających sakramentalny związek małżeński, a sami małżonkowie żyjąc od-tąd w małżeńskiej wspólnotcie losu, będą w ten sposób oddawali cześć Bogu<sup>4</sup>.

W tym kontekście, idąc śladem ks. prof. Jerzego Bajdy, w oparciu o Kodeks Prawa Kanonicznego Kościoła łacińskiego z 1983 roku trzeba poruszyć dwa zagadnienia, które uszczegółwiają jego rozważanie.

## 1. Boża dynamika powołania do małżeństwa

Nie podlega dyskusji, że małżeństwo jest instytucją, dla której został stworzony każdy mężczyzna i każda kobieta<sup>5</sup>. Stąd dążenie do małżeństwa jest dążeniem do stanu, do którego ludzka natura poprzez instynktowne ukie-runkowanie wzywa każdą kobietę i każdego mężczyznę. Istnieje jednak nie-bezpieczeństwo, że kiedy ukierunkowanie na małżeństwo zostanie potrakto-wane tylko jako odpowiedź na instynkt natury, instytucja małżeńska zostanie ograniczona tylko i wyłącznie do rangi stanu.

„Wszyscy są powołani do zjednoczenia z Chrystusem, który jest światłością świata” od którego pochodzą, dzięki któremu żyją, do którego zdążają<sup>6</sup>. Tak określone powołanie powszechne realizuje się poprzez powołania szczegóło-we według tego, „jak Pan wyznaczył” i „do czego powołał” (por. 1 Kor 7, 17). Powołanie małżeńskie wpisuje się w powołanie powszechne do świętości, a dla ochrzczonych jest autentycznym powołaniem chrześcijańskim. Dla małżon-ków osobistym powołaniem i „własnym darem” jest ich stan małżeński, będą-cy „tajemnicą wielką – w odniesieniu Chrystusa i do Kościoła” (por. Ef 5, 32).

W II rozdziale Księgi Rodzaju ukazana jest niekompletność człowieka – mężczyzny jako bytu, który czuje się samotny pomiędzy innymi stworzenia-mi<sup>7</sup>. Sam Bóg Stworzyciel stwierdza, że „nie jest dobrze, ażeby człowiek był

---

4 Por. KPK kan. 840; W. Necel, *Małżonkowie wzmocnieni i jakby konsekrowani*, Pelplin 2015, s. 69–74.

5 Por. KPK kan. 1058.

6 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (dalej LG) nr 3.

7 Por. Jan Paweł II, Katecheza z dnia 10.10.1979 r. *Znaczenie pierwotnej samotności*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, Kraków 2007, t. VI, s. 100–102.

sam” (Rdz 2, 18) i wskazuje iż „sam” mężczyzna nie realizuje w pełni istoty swojego człowieczeństwa, tak jak i „sama” kobieta nie realizuje w pełni swojego człowieczeństwa. Realizacja ta może dokonywać się tylko w bytowaniu odpowiednio z drugim „człowiekiem” – kobietą i z drugim „człowiekiem” – mężczyzną<sup>8</sup>. Osamotnienie człowieka – mężczyzny trwa do momentu spotkania człowieka – kobiety, na cześć której mężczyzna kieruje ku Stworzycielowi wdzięczny okrzyk radości i satysfakcji: „ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2, 23). Również człowiek-kobieta po spotkaniu człowieka-mężczyzny kieruje ku Stworzycielowi podobny okrzyk radości i satysfakcji.

Uzupełniona w ten sposób niekompletność relacji mężczyzny do kobiety i kobiety do mężczyzny nie ma charakteru usuwania jakiegoś nieporządku moralnego czy zatarcia defektu stworzenia, ale jest właściwa wewnętrznemu napięciu, którym charakteryzuje się stworzony człowiek. „Człowiek jest w jakiś sposób niekompletny i ze swej natury dąży do znalezienia w drugim dopełnienia swej całości i tylko w zjednoczeniu mężczyzny i kobiety człowiek staje się kompletny”<sup>9</sup>. „Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją” i równocześnie kobieta opuszcza swego ojca i matkę swoją i łączą się ze sobą tak ściśle, „że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). „Cała naturalna struktura człowieka, w wymiarach duchowych i fizycznych, jest ilustracją tych prawd objawionych o człowieku od początku”<sup>10</sup>.

Kobieta i mężczyzna są stworzeni przez Boga, a więc chciani przez Boga w doskonałej równości osób i jednocześnie w ich zróżnicowanym byciu kobietą i mężczyzną<sup>11</sup>. Kobieta i mężczyzna w małżeństwie, w swojej nieutraczonej osobistej godności pochodzącej od Boga<sup>12</sup>, są również chciani przez Boga „jako jedno dla drugiego”. Miłość małżeńska swoją dynamiką uzdalnia mężczyznę do odkrywania kobiety jako osobnego „ja” tego samego człowieczeństwa i jednocześnie uzdalnia kobietę do odkrywania mężczyzny jako osobnego „ja” tego samego człowieczeństwa<sup>13</sup>. Są oni wobec siebie równocześnie

8 Y. Semen, *Duchowość małżeńska według Jana Pawła II*, Poznań 2011, s. 19.

9 Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est* (dalej DCE), nr 11.

10 K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań-Warszawa 1983, s. 35.

11 Por. Jan Paweł II, Katecheza z dnia 14.11.1979 r. *Znaczenie pierwotnej jedności mężczyzny i kobiety*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, dz. cyt., t. VI, s. 112.

12 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego (dalej KKK), nr 369.

13 Por. KKK 371; Jan Paweł II, Katecheza z dnia 24.10.1979 r. *Samotność a podmiotowość*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, dz. cyt., t. VI, s. 103-104.

„równi jako osoby i uzupełniają się jako mężczyzna i kobieta”<sup>14</sup>. Jednocześnie każde z nich ma w komunii małżeńskiej rozwijać swoją kobiecość czy męskość, a wobec siebie nawzajem umacniają się w swojej męskości i kobiecości.

Rozpoczynając swoją publiczną działalność, Jezus wypowiedział się jednoznacznie o pierwotnym małżeńskim sensie bycia mężczyzną i kobietą, tak jak zostało to zamierzone „na początku czasu” przez Boga Stwórcę (Mt 19, 6). Małżonkowie chrześcijańscy posłuszni głosowi Pana winni pamiętać, „że ich powołanie do życia chrześcijańskiego zrodzone przez chrzest zostało rozwinięte i umocnione w sakramencie małżeństwa”<sup>15</sup>. I dlatego

niech idą zespoleni jednakim uczuciem, podobną myślą i wspólną świętością, żeby idąc za Chrystusem, zasadą życia, stawali się przez radość i ofiary swego powołania oraz przez wierną miłość świadkami owego misterium miłości, które Pan objawił światu swą śmiercią i zmartwychwstaniem<sup>16</sup>.

Miłość małżonków jest wezwaniem do tworzenia nadprzyrodzonej wspólnoty całego ich życia<sup>17</sup>. Dialog Boga z mężczyzną i kobietą, powołujący ich do codziennego tworzenia wspólnoty życia małżeńskiego, można ująć w schemacie wezwania i odpowiedzi. Dialog ten zakotwiczony jest przede wszystkim w Bożej ekonomii przekazywania daru miłości. Istotnym jego elementem jest wezwanie do bycia sakramentem miłości wspólnoty Trójcy Świętej<sup>18</sup>, sakramentem oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła, oraz wezwanie do współuczestnictwa z Bogiem w stwarzaniu nowego człowieka.

Dialogu Boga z kobietą i mężczyzną przed zawarciem małżeństwa nie można interpretować jako przeznaczenia dla każdego męża/każdej żony i uznania, że jemu/jej wystarczy tylko odnalezienie jej/jego. Na proces odczytywania powołania do konkretnego małżeństwa trzeba spojrzeć w każdym przypadku jako na współdziałanie rozumu i woli. Chodzi o konieczny poziom wolnego i rozumnego zarządzania przez człowieka swoją osobą

14 KKK 372.

15 Paweł VI, Enc. *Humanae vitae*, nr 25 [dalej: HV].

16 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* [dalej: GS], nr 52.

17 Por. KPK kan. 1055 par. 1; kan. 1134.

18 Jan Paweł II, Katecheza z dnia 14.11.1979 r. *Znaczenie pierwotnej jedności mężczyzny i kobiety*, dz. cyt., s. 113.

i swoim działaniem, które umożliwiają stronom wzajemne oddanie się sobie i przyjęcie w celu stworzenia małżeńskiej wspólnoty losu<sup>19</sup>. W tym znaczeniu Sobór Watykański II przypomina, że w akcie zawarcia małżeństwa małżonkowie przekazują i przyjmują siebie nawzajem „za zrządzeniem Boskim”<sup>20</sup>, a zgoda małżeńska jest samodzielnym aktem woli każdej ze stron<sup>21</sup>.

„Małżeństwo tylko wówczas odpowiada powołaniu chrześcijan jako małżonków, jeśli odzwierciedla się w nim owa miłość, jaką Chrystus – Oblubieniec obdarza Kościół – swą Oblubienicę, i jaką Kościół [...] stara się odwzajemnić Chrystusowi”<sup>22</sup>. Podjęcie i realizacja „głębokiej wspólnoty życia i miłości” jest dziełem dwóch, a nie jednej woli<sup>23</sup>. „Jest współpracą dwóch wolności, a więc i dwóch miłości”<sup>24</sup>. Wolność podjęcia decyzji o małżeństwie jest tym głębsza, im czystsza jest miłość przygotowujących się do małżeństwa. Decyzja ta jest wolna, gdy ostatecznie wywodzi się z odpowiedzi miłością na miłość. Miłość w wolności nie jest ani ślepa, ani zamknięta w granicach strachu. Osoby w miłości zdają sobie sprawę z jej potęgi, a jednocześnie z niedoskonałości swojego rozeznania. Dlatego odpowiedź na powołanie do małżeństwa winna charakteryzować się roztropnością i rozważą. Wzajemna miłość osób zaprawionych do wolności potrafi unikać egoizmu, który udaremnia małżeńską swobodę działania. Pozwala zawczasu dostrzegać przeszkody i potrafi je oceniać, by następnie usunąć je lub pokonać. Jest wrażliwa na wszelkiego rodzaju wzmacniające motywacje przejawiające się w napotykanym okolicznościach. Potrafi wybrać to, co służy wspólnocie małżeńskiej, do której małżonkowie są powołani<sup>25</sup>.

Cechą szczególną powołania do małżeństwa jest powołanie do tworzenia jednej i nierozzerwalnej małżeńskiej komunii osób jako wspólnoty losu<sup>26</sup>. Powszechne powołanie do świętości w życiu małżonków realizuje się według otrzymanego od Boga daru, gdy „własną idą drogą”<sup>27</sup>. Małżeństwo jest dla

---

19 Por. KPK kan. 1057 par. 1; kan. 1096; P. J. Viladrich, *Konsensus małżeński*, Warszawa 2002, s. 63.

20 GS 48.

21 KPK kan. 1057 par. 2.

22 Jan Paweł II, Katecheza z dnia 18.08.1982 r. *Analogia więzi małżeńskiej oraz więzi Chrystusa i Kościoła*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, dz. cyt., t. VI, s. 343.

23 KPK Kan. 1057 par. 1 – 2.

24 T. Merton, *Nikt nie jest samotną wyspą*, Poznań 1983, s. 108.

25 Por. W. Necel, *Małżonkowie wzmocnieni...*, dz. cyt., s. 29 – 36.

26 Por. KPK kan. 1056.

27 LG 42; KPK kan. 210.

kobiety i mężczyzny przede wszystkim powołaniem do obdarowywania się sobą nawzajem. Na przestrzeni dziejów wspólnota małżonków oznacza i aktualizuje szczególną formę stałego odnawiania przymierza Boga z człowiekiem.

Małżeństwo jest sakramentem podstawowego i szczegółowego powołania człowieka i jest bezpośrednio ukierunkowane na sobie właściwy cel<sup>28</sup>. Powołanie mężczyzny i kobiety do „najściślejszego zespolenia osób” i stworzenia małżeńskiej wspólnoty jest miłością, która ze swej natury uczestniczy w Bożym stwarzaniu nowego człowieka. Podejmowanie przez małżonków nakazu „bądźcie płodni” (Rdz 1, 28), kierowanego od początku dziejów do człowieka, jest wciąż aktualne. Obowiązuje niezależnie od czasu, kultury czy religii. W interpretacji tego nakazu, posługując się hermeneutyką ciągłości, można „wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy [...], zgodnie z planem wieków, jaki powziął (Bóg) w Chrystusie, Panu naszym” (Ef 3, 9–10). „Z samej natury swojej instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi ich jakby szczytowe uwieńczenie”<sup>29</sup>. Stąd „w zakres powołania małżeńskiego wchodzi, organicznie z nim związane i jakby wypełniające jego treść, dwie wartości: miłość i życie. [...] Powołanie do małżeństwa to powołanie do miłości dającej życie”<sup>30</sup>. Celem i owocem sakramentalnej miłości kobiety i mężczyzny staje się w ten sposób nowy człowiek jako „korona stworzenia i adoptowane dziecko Boże”<sup>31</sup>.

## 2. Miłość jako zasada komunii małżeńskiej

Jan Paweł II w swoim nauczaniu konsekwentnie wskazuje na miłość jako zasadę i spoiwo małżeńskiej wspólnoty osób i ukazuje, jak wszystkie morfologicznie zasadnicze i istotne elementy małżeństwa wypływają z powołania mężczyzny i kobiety, tworzących na co dzień małżeńską wspólnotę losu. Pochodzenie wiernej i wyłącznej miłości małżeńskiej oraz zjednoczenie

---

<sup>28</sup> Por. KPK kan. 208 i kan. 1055 par. 1.

<sup>29</sup> GS 48; KPK kan. 1055 par. 1.

<sup>30</sup> K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, dz. cyt., s. 48.

<sup>31</sup> K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, dz. cyt., s. 48.

małżonków we wzajemnym darze sięga stworzenia człowieka, owego „początku”, od którego każde z małżonków nosi w sobie obraz Boga.

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z miłości, powołał jednocześnie do miłości. Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej<sup>32</sup>.

„Człowiek jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która wyraża się poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej”<sup>33</sup>. Dla ks. Bajdy „szczęśliwym sposobem konsekracji ciała ludzkiego jest konsekracja małżeńska”. Małżeństwo jako sakrament Kościoła „objawia tajemnicę uświęcenia ciała każdego człowieka i całego Kościoła jako mistycznego ciała Chrystusa”<sup>34</sup>.

Realizacja powołania do małżeństwa jako drogi uświęcenia jest procesem płodnego zanurzania się małżonków w oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła po to, by stawać się coraz czytelniejszym sakramentalnym znakiem tej miłości. Odczytywana w okresie narzeczeńskim powinność tworzenia konkretnej wspólnoty małżeńskiej, w czasie jej trwania nie traci nic ze swojej dynamiki, lecz co dzień stawia przed małżonkami nowe wyzwania, którym są w stanie sprostać w miłości tworzącej ich małżeńską komunię losu. Miłość małżonków do siebie nawzajem jest niezwykle subtelnie zbudowaną relacją i zorganizowaną strukturą, otwierającą ich wciąż na nowo na siebie nawzajem. Ona to pozwala im traktować się jako wzajemny dar otrzymany od Boga i równocześnie uzdalnia ich do ciągłego przyjmowania tego daru. Pielęgnowanie miłości małżeńskiej z biegiem czasu nie jawi się w porządku

32 Por. Jan Paweł II, Adhort. *Familiaris consortio* (dalej FC), nr 11.

33 FC 26; por. E. Wolicka, *Biblijny archetyp człowieka*, w: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała, red. T. Styczeń, Lublin 1982, s. 177–184.

34 J. Bajda, *Konsekracja ciała w aspekcie powołania osoby*, w: Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, red. T. Styczeń, dz. cyt., s. 185.

obumierania, ale w porządku dynamiki i świeżości odradzającego się życia, które uzdalnia małżonków do realizacji wzajemnych praw i obowiązków na drodze ku świętości. W ten sposób prawa i obowiązki, które małżonkowie realizują wobec siebie samych i wobec siebie nawzajem, wobec swojej rodziny oraz społeczności i Kościoła, należy odczytywać jako przekaz od Stwórcy małżeńskiej wspólnoty życia i miłości, w której realizuje się dobro małżonków i dobro ich rodziny oraz dobro sakramentu

Stan małżeński jest w Kościele skutecznym znakiem działania łaski Chrystusa koniecznej do budowania Jego Kościoła, a małżeństwo chrześcijańskie wskazuje na oblubieńczy związek Chrystusa z odkupioną ludzkością<sup>35</sup>. „Osobowa konstytucja obojga oraz osobowa godność jest «od początku» wyznacznikiem dobra wspólnego ludzkości w różnych wymiarach i zakresach»<sup>36</sup>. Zagadnienie miłości małżeńskiej domaga się szczególnego spojrzenia i konsekwentnego określania małżeństwa jako głębokiej wspólnoty życia i miłości, ustanowionej i wyposażonej w konieczne instrumentarium prawne przez samego Stwórcę<sup>37</sup>. Miłość oblubieńcza, która łączy małżonków i wypełnia ich wzajemnie obdarowanie.

Polega na oddaniu swojej własnej osoby. Istotą miłości oblubieńczej jest oddanie siebie, swojego «ja». Stanowi to coś innego i zarazem coś więcej niż upodobanie, pożądanie, a nawet życzliwość. Te wszystkie formy wychodzenia w kierunku drugiej osoby pod kątem dobra nie sięgają tak daleko jak miłość oblubieńcza. Czymś więcej jest «dać siebie», aniżeli tylko «chcieć dobra», choćby nawet przez to drugie «ja» stawało się jakby moim własnym, jak w przyjaźni. Miłość oblubieńcza jest czymś innym i czymś więcej [...] zarówno od strony indywidualnego podmiotu, od strony osoby, która kocha, jak i od strony łączności międzyosobowej, którą miłość wytwarza. Kiedy miłość oblubieńcza wejdzie w tę relację międzyosobową, wówczas powstaje coś innego niż przyjaźń, mianowicie wzajemne oddanie się osób<sup>38</sup>.

---

35 Por. W. Góralski, *Małżeństwo (kan. 1055–1165)*, w: *Komentarzu do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, Lublin, t. III, s. 216; P. Sokołowski, *Na podstawie jakiej miłości zawierzyć Bogu?*, „Ateneum Kapłańskie” 162 (2014), s. 261–273.

36 Jan Paweł II, *List do rodzin* (dalej LdRo), nr 6.

37 Por. GS 48.

38 K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2010, s. 88.



Trzeba jednak pamiętać, że człowiek jako osoba nie może być cudzą własnością.

To jednak, co nie jest możliwe w porządku natury, w znaczeniu fizycznym, może dokonać się w porządku miłości i w znaczeniu moralnym. W takim znaczeniu jednak osoba może siebie dać czy też oddać innej, i to zarówno osobie ludzkiej, jak i Bogu, a przez to oddanie kształtuje się szczególna postać miłości, którą określamy jako miłość oblubieńczą<sup>39</sup>.

Bez daru z siebie małżonkowie nie mogą urzeczywistniać siebie samych. Ten bezinteresowny dar jest osadzony w darze Boga Stwórcy i Boga Odkupiciela<sup>40</sup>.

Małżeńskie obdarowywanie w miłości zakłada, że każdy z małżonków ma świadomość siebie samego jako małżonka<sup>41</sup>. Takie rozumienie odpowiedzialności jest dla obojga małżonków poszukiwaniem swojego zbawienia (tj. troska o swoje zbawienie jest troską o zbawienie współmałżonka/współmałżonki) i prowadzi do wspólnego odnajdywania siebie w Chrystusie oraz pogłębiania więzi z Nim we wspólnocie małżeńskiej. Spotkanie z Chrystusem w miłości małżonków obejmuje, przetwarza i udoskonala ich przyrodzone poznawanie siebie i jest procesem ich dynamicznego przenikania się przy jednoczesnym zatracaniu siebie w małżeńskiej wspólnocie życia i miłości. Z woli Stwórcy „od początku” małżonkowie nie są w stanie odnaleźć siebie jedynie w sobie, ale muszą odnajdywać siebie w sobie nawzajem i przez swoje potomstwo, by ostatecznie we wspólnocie małżeńskiej podejmować Chrystusowe wezwanie: „kto by chciał zachować swoje życie, straci je” (Łk 9, 24).

Odkrywanie obecności Chrystusa we wspólnocie małżeńskiej nie jest ucieczką małżonków od siebie samych. Proces ten sprawia, że każde z nich staje się sobą, umierając dla siebie zyskuje jedynie to, czego się wyrzeka na rzecz współmałżonka i rodziny. Jeżeli w miłości małżonkowie przekażą sobie wszystko, to wszystko zostanie im dane. Nie mogą odnaleźć się w sobie samych, ale w drugim/drugiej, a jednocześnie przed wyjściem ku drugiej/

---

39 K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 88–89.

40 LdRo 11.

41 Brak tej świadomości często wyraża się w przerzucaniu odpowiedzialności za małżeństwo na drugą stronę. Jeżeli któreś z małżonków nie zna swojej istoty, nie może nią obdarować drugiej strony.

drugiemu muszą najpierw poznać siebie. Realizują prawdę, że najlepszym sposobem kochania siebie jest umiłowanie drugiej strony, a przecież nie mogą kochać drugiej osoby, nie kochając siebie.

Miłość staje się nie tylko czynnikiem doprowadzającym kobietę i mężczyznę do zawarcia zbawczego i uświęcającego ich przymierza małżeńskiego („matrimonium in fieri”), ale też dynamiczną siłą integrującą wszystkie aspekty życia małżeńskiego („matrimonium in facto esse”). Miłość pozwala małżonkom odczytywać i realizować na co dzień prawa i obowiązki zawarte przez Stwórcę w instytucji małżeństwa, będące koniecznym tworzywem ich wspólnoty. Jako taka jest ona niepodzielna i osobowa, pełna poświęcenia i służby; wskazuje małżonkom ich drogę uświęcenia i jest sakramentem miłości Chrystusa do Kościoła i znakiem relacji Osób wewnątrz Trój-jedynego Boga.

Ojcowie Soboru zinterpretowali małżeństwo jako bezwarunkowy i nierozzerwalny osobowy związek miłości, którego płodność zawiera się w równym stopniu w umocnieniu wzajemnej miłości oraz w powołaniu do życia i wychowaniu potomstwa. W tych dwóch aspektach wskazano oba jednakowo ważne elementy małżeństwa i nadano mu nowy, osobowy fundament. Ojcowie Soboru wskazali, że prokreacja jest konsekwencją wzajemnego daru miłości małżeńskiej i tym samym istotnym elementem ich związku. Nie jest ona jednak czymś, co tylko legitymizuje małżeństwo czy też stanowi jego pierwszorzędny cel<sup>42</sup>.

Taki obraz małżeństwa jest nie tylko próbą wypracowania ciągłości współczesnej koncepcji małżeństwa, ale zdefiniowaniem wspólnoty małżeńskiej w specyfice jej szeroko rozumianej płodnej miłości<sup>43</sup>.

Bezinteresowna miłość małżonków pozwala im coraz lepiej rozumieć współżycie seksualne jako akt małżeńskiego oddania i uświęcenia. Miłość małżeńska w akcie seksualnym przebóstwia ciała małżonków uzdolnionych przez Boga Stwórcę, by wspólnie z Nim stwarzać nowego człowieka, a w ten sposób ostatecznie odkrywać i doświadczać mistyki ciała współmałżonka/

---

42 Por. A. Bohdanowicz, *Jednocząca rola miłości w życiu małżeńskim według Benedykta XI*, „Athe-neum Kapłańskie” 148 (2007) z. 3 (589), s. 534.

43 Por. U. Navarrete, *Consensus matrimoniale e amore coniugale con particolare riferimento alla cons. „Gaudium et spes”*, w: U. Navarrete, *Quedam problemata actualia de matrimonio*, Romae 1980, s. 153–154; R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*, Lublin 1993.

współmałżonki<sup>44</sup>. Małżonkom zaś i rodzicom chrześcijańskim przystoi, aby idąc własną drogą, przez całe życie podtrzymywali się we wzajemnej łasce z pomocą wiernej miłości, a przyjmowanemu z miłości od Boga potomstwu wpajali chrześcijańskie nauki i ewangeliczne cnoty. W ten sposób bowiem dają oni wszystkim przykład niestrudzonej i szlachetnej miłości, w ten sposób też budują braterską wspólnotę miłości i stają się świadkami oraz współpracownikami płodności Matki–Kościoła, na znak i na uczestnictwo w owej miłości, jaką Chrystus umiłował Oblubienicę swoją i wydał z nią siebie samego<sup>45</sup>.

W następstwie tak integralnego postrzegania miłości małżeńskiej

płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się ze sobą aż do śmierci<sup>46</sup>.

## Zakończenie

Za zrządzeniem Bożym małżonkowie w małżeństwie, a nie wbrew swojemu małżeństwu, ani też nie pomimo swojego małżeństwa, są powołani do świętości, która na mocy przedwiecznego planu Opatrzności jest ostatecznie udziałem człowieka tylko i wyłącznie przez osobowe samoudzielanie się Boga. Samoudzielanie się Boga uzdalnia małżonków do odkrywania i przeżywania swojej wspólnej i indywidualnej z Nim komunii. Małżonkowie są wezwani przez Boga do bytowania w komunii swojego małżeństwa, które ostatecznie wypełnia się w ich bytowaniu z Bogiem i przed Bogiem, a oni sami odczytują swoje powołanie do płodnej świętości. Tajemnica Boga objawia się w bardzo wysublimowany sposób w związku mężczyzny i kobiety, którzy

---

<sup>44</sup> Por. R. E. Rogowski, *Mistyka ludzkiej cielesności*, w: *Ope et consilio*. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Józefowi Swastkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. J. Pater, Wrocław 2007, s. 287–297.

<sup>45</sup> LG 41.

<sup>46</sup> FC 11.

powołani są do komunii małżeńskiej poprzez całkowity dar osobowy przekazywany i przyjmowany przez nich nawzajem.

Pierwotny zamysł Boga co do mężczyzny i kobiety to wypełnienie ich wspólnego powołania ku Jego chwale, aż po oddawanie czci Bogu w coraz pełniejszym małżeńskim dialogu, który prowadzony jest językiem szafarzy nie tylko w momencie zawierania małżeństwa, ale w każdej chwili ich małżeńskiego życia. Przymierze zawarte między małżonkami w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej jest zakorzenione i jednocześnie wciąż się zakorzenia w zbawczym Przymierzu Boga z człowiekiem i konsekwentnie daje się odnajdywać w księgach Pisma, w Starym i Nowym Testamencie.